

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerczy—15 fenigów

Prenumerata:

W tygodniu niosącemu 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal; z przesyłką pocztową 5 K. 10 hal; rocznie 120 K. 50 hal. W okolicznościach niosącemu 3 K. 50 fen; kwartalnie 10 K. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaci się miesięcznie 60 hal.

Redakcja i Administracja w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILJA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-ym stronie za wiersz pełnowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Na stronie za wiersz 2 kor.— Ogłoszenia z wyjątkiem 1-iej strony za wiersz półpolskiemu 60 hal.— Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wiersz. Najmiej 150 Kor.

Wyrzucił drukiem podwójnie.

Redakcja i Drukarnia „Gazety Polskiej”

zostały przeniesione na ul. Ulmana Nr. 2.

Otwarte w dnie powszednie od 8 do 12 przed poł. i od 2 do 6 p. poł.

Kucharszewski przyjął misję utworzenia gabinetu.

KRAKÓW. „Czas” donosi z Warszawy: Pierwszy prezydent ministrów p. Jan Kucharszewski przyjął misję utworzenia gabinetu.

WARSZAWA. W sprawie kandydatury Kucharszewskiego występują nieprzewidywane trudności, których źródło tkwi w Berlinie. „Kurier Warszawski” pisze, że ks. Jan Radziwiłł przybył do Warszawy i odbył konferencję z mężem zaufania Rady Regencyjnej i Konikiem, który przybył z Berlina.

Następnie odbyły się narady u regenta Ostrowskiego. Jak słychać, hr. Konikier miał przywieźć z Berlina pewne zastrzeżenia co do kandydatury Kucharszewskiego na premiera gabinetu polskiego. Na konferencji przedstawiciele stanowisk aktywistycznych odwiezli z udziałem Kucharszewskiego, który podjął uwagę te zastrzeżenia. „Od” doładował sprawozdania tych zastrzeżeń racjonalnie, ale nie jest powzięcie stanowczej decyzji Kucharszewskiego. Konferencje Kucharszewskiego w ubiegłym tygodniu z klubami politycznymi nie przysporzyły trudności, któreby mogły wpłynąć na przedłużenie przesilenia rządowego. Przeciwnie, upełniła się chęć szybkiego załatwienia przesilenia rządowego i zwolnienia Rady Stanu. Powstał projekt natychmiast po zwolnieniu Rady Stanu powołania konwentu seniorów.

„Przegląd Poranny” pisze, że ostatnia konferencja w komisji porozumiewawczej stronnictw aktywistycznych z Kucharszewskim miała trwać dość długo. Na ogół znaczną część dyskusji wypełniły pertraktacje Kucharszewskiego, oraz rozbior jego stanowiska w kwestii polskiej. Z drugiej strony znaczący należy, że ze strony półrządowej zapewniano, iż hr. Konikier poza informacjami dotyczącymi bieżących wydarzeń politycznych, nie przywołał z Berlina żadnych wskazówek, co do przesilenia rządowego.

Prasa szwedzka o kwestii polskiej.

„Aftontidningen” z 8 września stwierdza, że kwestia polska wciąż jest jeszcze aktualna i zdaje się, że nie stanowczego w sprawie jej nie postanowiono. Od chwili gdy wojska niemieckie zaczęły się cofać na zachodzie, austro-polskie rozwiązanie jest coraz częściej wspominane, jako posiadające szanse u rzeczywistnienia.

Ten sam dziennik z 2 września uważa, że znamienna jest walka o Polskę. Austria chce, by Polska znalazła się pod berłem Habsburską, jako jedną z części monarchii nadadnicznej. Tymczasem Niemcy pragną by Polska stała się oddzielnym państwem, z własnym królem, lecz nie mniej w ścisłym związku z Niemcami. Przed przybyciem cesarza Karola do niemieckiej kwatery głównej, starano się pozyskać polskich przedstawicieli dla propozycją przez Niemców rozwią-

zania, obiecując im wzajemną regulację granic z Litwą i Ukrainą, korzystną dla Polski. Również miały się w danym wypadku zręco strategicznej regulacji granic polsko-niemieckich, która miała nastąpić w razie austro-polskiego rozwiązania. To ostatnie zastrzeżenie mówi do słusznie za siebie. Jeśli Austria pozyska Polskę, muszą Niemcy otrzymać odszkodowanie w postaci militarnej i ekonomicznej ważnych zachodnich i północnych obszarów polskich. Jednakże przedstawiciele polscy nie chcieli się włączyć przed przybyciem cesarza Karola. Był ich język zastrzeżeń dla niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej, oharanowo koronę polską arcyksięcia Stefana. Austria jednak nie zaprzeczała się na to rozwiązanie, obawiając się, by Polska zbyt nie przyciągała do siebie polaków „galicyjskich, jak to się dzieje z południowymi słowami” w stosunku do Serbii.

W ostatniej kwestii ostatecznych słów, w której uważa „Stockholms Dagblad” z 12 września, kwestia polska. W sprawie tronu polskiego są wciąż jeszcze prowadzone pertraktacje, bez żadnego gwarantu pozytywnego rezultatu. Sprawa ta o mało nie doprowadziła do dymisji hr. Buriana, obecnie zaś wywołala silny kryzys ministerialny w Polsce. Dalej dziennik szwedzki podaje, że „Nowa Gazeta” z 12 września p. Steczkowskiego ochował ten sam brak programu politycznego, co i gabinet p. Kucharszewskiego oraz informuje swych czytelników o podziale partijnym w Polsce, wymieniając aktywistów, Kola Międzypartijne i realistów.

Z artykułu widać, iż autor jego wyśmienicie czy orientuje w obecnej sytuacji wewnętrznej w Polsce i że informuje się wprost z prasy polskiej, gdyż przytacza głosy „Gonia” i „Godziny Polskiej”. W końcu artykuł wspomina o korespondencji Eryka Dąbrowskiego z Warszawy na łamach „Berliner tagblattu” w sprawie kryzysu ministerialnego w Polsce i zaznacza, że polskie aspiracje narodowe częściowo odpowiadają interesom Niemiec. Wprawdzie koalicyja pragnie stworzyć Polskę, wroga dla Niemiec uproszono, powołując się przytem na idealną zasadę samookreślenia się narodu polskiego, lecz i państwa centralne nie szczędzą idealnych frazesów. Polska jednak instytutowo odzupa brak idealizmu u stron walczących. Co prawda względem wszystkich partii politycznych mogą się śmiało nazwać „realistycznymi”.

„Soeyaldemokraten” z 5 września donosi z Warszawy o odbytej naradzie przedstawicieli partii socjalistycznych i demokratycznych, którzy przyjęli rezolucję odrzucającą wszelkie uchwały, dotyczące losów Polski, zapadłe na naradach niedzieł i z w. uprawnionymi przedstawicielami Polka i władzami austro-niemieckimi; zobowiązania ks. Radziwiłła są dla ludu polskiego nie obowiązujące, i jedynie przedstawicielstwo urodo polskiego; wybrane na szerokich podłożach demokratycznych na prawo decydować o przyszłości Polski.

„Aftonbladet” z 13 września konu-

nikuje z Warszawy o dymisji ministra rolnictwa Dzierżickiego i o ewentualnym jego następcy Józefie Tangowskim.

Minister Burian

o swojej nocy.

BERLIN. Naczelny redaktor „Berl. Tagbl.” Teodor Wolf, opisał w poniedziałkowym numerze informację, jakie otrzymał od ministra hr. Buriana w sprawie noty austro-węgierskiej. W informacji swej powiada minister: Przyjęcie, jakiego doznała nota, nie mogło być dla mnie niespodzianką, ponieważ innego nie oczekiwałem, nie sądziłem naturalnie, by ententa z dnia na jutro oświadczyła swą gotowość wdania się w rokowania pokojowe. Jest to jest pierwsze powołanie go, i z czasu do czasu. Nota była taką pobudkę. Sądząc, że wywołała już skutki bardzo ciekawe. Bardzo ciekawy jest asprykal pośpiech, z jakim Wilson odpowiedział. Widocznie chcił Wilson uprzedzić rządy państw ententy. Minister nie chce twierdzić, jakoby Wilson przy stawianiu swych 14 punktów był niezadowolony, jednakże z pewnością można mu udowodnić wiele przykładów, gdyż Ameryka sama wykreślała przeciwko jej zasadom, a nie uchodził podność był ko nasze czy w przeciwnieństwie do swoich zaprzawiań, które wyrażone zostały w punktach Wilsona. Jeżeli Wilson na notę tak szybko odpowiedział, i w odpowiedzi swej z takim pośpiechem zaakcentował, że stanowczo obstate przy swoich punktach, to stać się to mogło tylko dlatego — ponieważ nie żyłmy sobie, by Anglia i Francja ze swymi odpowiedziami i swoimi życzeniami się wzmieszały. Chciał zatem zapobiedz porozumieniu się z temi państwami. Małe porozumienia z tego powodu — jak to wynika z głosów prasy — niezawodnie wynikły, czego także nie należy lekceważyć. Nota dla możności popatrzenia nieco głębiej w sprawę samą. Ponadto wątpić nie należy, że w czasie przyszłej debaty parlamentarnej w Anglii w czasie wyborów i t. d. działalność tej noty w kołach pacyfistycznych okaże się z pewnością. Dowodem tego to, że same rządy ententy obawiają się tych skutków noty. Dowodem tego nerwowa odpowiedź Balfoura, tudzież taka sama prezesa ministrów Clemenceau.

Odpowiedzi na te mowy mówieni tego samego rodzaju nie miałyby celu. Między nami i Niemcami panuje zupełne porozumienie, kaka kwestya nie pochodzi bowiem ani od wczoraj ani dziś. Były wprawdzie pewne odmienne pojomywania rzeczy, ale co do czasu nie było różnicy zdań. Wojska niemieckie osiągnęły linie Hindenburga. Będą ją trzymać. To są chwile, z których trzeba korzystać, jeżeli się chce działać. Któż może powiedzieć kiedy się znów zdarzy chwila odpowiednia. Mamy obowiązek działać poważnie i nie czekać bezczynnie. Mając pełne zaufanie do nas samych i do na-

szej wojkowej sytuacji nie wolno nam niczego zaniedbać, co by nam zbliżyć mogło do pokoju. Wysłanie noty było krokiem w tem pocięciu, będzie jednak trzeba działać jeszcze inaczej. W Niemczech i u nas może zajść niedojdno, co przyczyni się mogło do ułagodzenia sytuacji. Naturalnie nie możemy się ludzi, że prawdziwie wielkie trudności polegać będą w kwestjach terytorjalnych. Jak na teraz nota na wszelki sposób osiągnęła — to było jednym z jej celów ubocznych, że sytuacja po stronie przeciwnej zupełnie się wyjaśniła. Jeżeli krok mój nie został uwieczniony skutkiem i nie uderzał już teraz drogi do pokoju, to nie trzymamy miar to na obranej drodze dalej postępować. Naturalnie najbliższego kroku nie zrobimy natychmiast, lecz dopiero po pewnej pausie, zawsze, jeżeli chwila będzie zdaniem naszym odpowiednia i zawsze w pełnem porozumieniu

Przeciw pośrednictwom pokojowym.

Z Amsterdamu donoszą: „Times” pisze: Clupia jest nadzieja pewnych państw neutralnych, że mogą grać jakąkolwiek rolę przy zawieraniu pokoju.

Koalicya zawrze taki pokój, jaki będzie chciała i na warunkach jakież ucznie za wygodnie.

Koalicya nie ścierpi żadnego pośredniego czy bezpośredniego pośrednictwa pokojowego, że strony jakiegokolwiek państwa neutralnego.

Przypuszczenie, że sprzyńierzeńczy odstąpią w czeńkolkow od swych żądań byłoby grubym błędem.

Koalicya wiele już zniósła od państw neutralnych, ale nie znieśli żadnych pośrednictw pokojowych powodowanych chęcią natychmiastowego zakończenia wojny. Centralne państwa muszą być powalone.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 25 września. Urzędowa donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk królewicza Ruprechta: Żywa czynność wywodawcza we Flandryi. Między Mouves i lasen Havrincourt ożyła walka artyleryjska. Kolo Doeuvres rozbiły się ponowne ataki nieprzyjacielskie.

Front armii gen. pulk. v. Bochna: Na wschód od Ephezy odskazyliśmy lokalnym kontratakami linie z przed walki z dnia 22 b.m. Między potokiem Omignon i Somną podjęli Anglijcy i Francuzi znowu swe ataki na St. Quentin. Tuwarzyła im silna artyleryja i wojsko pancernie. W Poutrust, Gricourt i Francuskiej Selency usadowił się przeciwnik wczes-

AFISZE I OGŁOSZENIA ORAZ WSZELKIE DRUKI NAJTANIEJ I NAJSTARSZANIEJ WYKONUJE SIĘ w Drukarni „GAZETY POLSKIEJ” Kantor ul. Sobieskiego 15. otwarty od godz. 6 rano do 8 wiecz.

nym ranem. Próby nieprzyjacielskie celem rozszerzenia miejsca włamania w gwałtownych do południa trwających atakach rozbiły się. — Kontratańcnie naszej piechoty i pionierów poparte skutecznie przez artylerię i lotników, oddały około południa Postreut i Griscourt znowu w nasze posiadanie. Wgryze położone między obu miejscowości zostało po zmiennej walce znowu zajęte. Francylly Solency pozostało w rękach nieprzyjacielskich.

Na reszcie frontu zlamaly się jego ataki przewaznie juz przed naszymi liniami. Gdzie do nich dotarli, zostal w kontrataku odparty.

Front armii niemieckiej nastepujacemu: Między Vesle i Aisną wtargnęły oddziały szturmowe do nieprzyjacielskich linii na południe od Glenne i przyprowadziły 85 jeńców. Silny kontratak, który nieprzyjacieli wykonał po skończeniu tych walk na nasze pozycje wyjściowe, zostal odparty. W mniejszych przedsięwzięciach poza Vesle i w Szampanii wzięliśmy do niewoli jeńców.

Zestrzeliliy wesoraj w walce na powietrze 28 samolotów nieprzyjacielskich i 6 balonów na wiewzi. Por. Kuryew odniósł 42. por. Jacobs 30 zwycięstwo w powietrzu.

Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN 25 września. Urzędowo donoszą NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na tyrolskim froncie południowym i między Brentą i Piawą toczyły się włoskie natarcia wywiodące.

W Siedmiu Gminach nieprzyjacieli kontynuowali wtargnąć około Canove swoje ataki częściowe. Atakujący, Włosi i Czechosłowacy, zostali wszędzie odparci, na jednym miejscu przez pardubickich dragonów.

Szef sztabu generalnego.

Telegramy.

Konferencje polityczne w Warszawie.

WARSZAWA. W sobotę był Kucharski w Radzie Regencyjnej, gdzie odbył konferencje. Popołudniu na zamku odbyła się narada z członkami Provisorzyckiego Gabinetu Dzierbickim, Steckim i Chodką. Na konferencji tej zapadły wiodzące stanowcze decyzje, bo Kucharski w jakis czas potem zjawił się w marszałku Państwowego, oświadczając w kulorach przedstawicielom prasy... Ze szkoda dla kraju przedkłada się obecnie przesilenie gabinetowe. Wobec tego zdecydowaliśmy się na odpowiedź: przychylamy w sprawie utworzenia gabinetu”.

W niedziele o godz. 11 w południe ma się odbyć na Zamku posiedzenie Rady Regencyjnej i tam też złożą obowiązujące oświadczenie w sprawie utworzenia gabinetu. — Na pytanie, o ile prawdziwe są wiadomości, jakoby Berlin czynił trudności w objęciu przez niego steru rządu polskiego, odpowiedział Kucharski: „Wiadomości te uważam za przesadzone. Zresztą popołudniu będę w tej sprawie konferował z ks. Radziwiłłem”.

Powody (?) rozstrzelania Lutosaławskich.

SZTOKHOLM. Organ bolszewicki

„Lwiewista” ogłasza powody rozstrzelania braci Lutosaławskich. Na wstępie pisze o sfalszowaniu jakichś dokumentów, zarzucających rządowi bolszewickiemu że rząd rosyjski popadł w zupełną niewolę niemiecką i oddał się zupełnie władzy niemieckiej, za co wziął pieniądze. Główną jednak winą braci Lutosaławskich miało być rzekomo tworzenie oddziałów harpujących się przy pulku inicjała Bortusa Głowackiego. „Lwiewista” twierdzi, że oddziały te były kontrowersyjne, jakkolwiek nie wiadomo, gdzie mogły one rozwijać się agitatę kontrowersyjną, skoro, jak to samo pisze o kilkunastu wierszy dalej, miały być odesłane do Francji. Wgryze cały ten komunikat jest bardzo wykryty i ostatecznie wynikało z niego, że właściwie Lutosaławskich zamordowano za to, iż polskim żołnierzom ułatwili wyjazd z granic Rosji.

Pogłoski czy fakta?

WARSZAWA. „Kurier Warszawski” donosi: W kolach wtajemniczonych obiegają pogłoski, że nadeszły do Warszawy jakieś bardzo pomyślnie informacje, zarysowujące wielkie doniosłości konfliktu politycznego.

„Koniec wojny blizki, ale trzeba jeszcze przetrzymać jedną

ryza: Clemenceau ogłądał w piątek rumowski Reims i oświadczył, że koniec wojny nie jest już odległy. Chodzi tylko o to by przetrzymać jeszcze jedną zimę.

Rokowania w sprawie polskiej w Berlinie.

WIEDEN. Wtorek wczoraj wjechał do Berlina, poseł Ugron, przebywający obecnie w Wiedniu i radca dworu Boschua referent spraw gospodarczych ministerstwa spraw zagranicznych. Wyjazd ich dotyczy rokowań w sprawie polskiej, których program utrwalał został na konferencji między hr. Burianem a w. Hintzem w Wiedniu.

Cesarz Wilhelm do oficerów austro-węgierskich.

WIEDEN. Jak z Berlina donoszą, cesarz Wilhelm z okazji pobytu na froncie zachodnim wygłosił do oficerów austro-węgierskich mowę, w której zaznaczył, że przybyli oni tu z oddziałami swoimi z pomocą Niemcom, jak poprzednio Niemcy przybyli z pomocą wojskom austro-węgierskim, aby walczyć o wspólne przyszołość, wolną i silną. „W Ameryce padło hasło, że Amerykanie chcą zdobyć Alzacy, aby ją oddać w podarku Francji. Gdy chwila nadejdzie dany przeciwnikom odpowiedź na ich zaniepokojenie”.

Rokowania ukraińsko-krymskie zaczynają się.

KIJÓW. Wedle doniesienia Ukraińskiej Ag. tel. przybędzie w ciągu najbliższego tygodnia do Kijowa reprezentacja z rządu na Krymie, aby prowadzić rokowania z rządem ukraińskim.

Włosi przygotowują napad na Dalmację.

BUDAPEST. „Az Ujsa” ogłasza wiadomość, że dyktando na rynku austro-węgierskiej, w którym plan rozpatrywać ewentualność napadu Włoch

na Dalmację. Włosi czynią wielkie przygotowania celem wysadzenia w Dalmację oddziałów swoich, ale ze strony marynarki i armii czynione jest wszystko, by planowi włoskim przeszkodzić.

KRONIKA.

Zjazd prawników. Zamierzone przez Kolo prawników z inicjatywy adw. Hutten-Kijewskiego zwołanie zjazdu prawników polskich do Warszawy natrafia na niemałe trudności.

Jak nam mówiono, profesorowie uniwersytecki i członkowie Towarzystwa prawniczego wyminają się od wzięcia udziału w tym zjeździe.

Dolęchaz było pięć zjazdów prawników polskich: dwa w Krakowie, dwa w Lwowie, jeden w Poznaniu. Urządzenie zjazdu w Warszawie byłoby bardzo pożądane ze względu na zmiany w adwokaturze i prawodawstwie, w celu wywołania wielu stron ogólnych i wywołania reform potrzebnych dla dobra państwa.

Obywatelski czyn. „Kurier Polski” dowiaduje się, iż od chwili przyjazdu do Warszawy bar. Leopolda Kronenberga zajmowany w jego palacu lokal na biura przesyłany rady ministrów jest wolny od czuwania. Bar. L. Kronenberg zupełnie zapomniawszy o sobie, nie przyjechał, a więc swego palacu na rzecz rządu polskiego.

„Strażacki” w Warszawie. Gośny nadsładowania jest zwyczaj świeżo praktykowany w niektórych miejscowościach, że kobiety tworzą oddziały kobiece przy straży ogniowej, pomagając strażakom przy gaszeniu ognia.

Orzeł w Łazienkach. Na jednej z polanek po stronie zachodniej parku Łazienkowskiego (od wejścia z Alei Ujazdowskiej) ustawiono kłosa ozdobny, a w kosku umieszczono obłizniony orzeł, białego podziwem licznym publiczności.

Abry niewola, w jaką skuto biednego króla ptaków, przypominała ma choć trochę naturę ustawiono w kosku wyłożony plet drzewny z szeroko rozpostartymi gałęziami, a nadto stoi tam wielki kłoc kamienny, na który orzeł wskakując ustawicznie, domagając się od odwiedzających go widzów popożyczenia.

Zużycie trzeba, że orzeł łazienkowski posiada dość niewolenny apetyt, pozerą bowiem znaczne ilości woskowanego jada, znoszonego ma ze wszystkich stron, i okazuje się stale nienasyconym.

Mgr. Ratti w Głuchim i Dobłacie. Z Lublina donosi Biuro korespond. Włocławca mgr. Rattiego w okolicy austro-węgierskiej zachęcał się zwiedzeniem przezeń Galicji. Włocławca ta zamieniła się w wielką manifestację katolicką, w której

wzięło udział wiele duchowieństwa świeckiego i ludności okrogu chełmskiego.

Wracając do Warszawy, zatrzymał się mgr. Ratti w Dębnie i odprowadził mszę w twierdzy dęblińskiej, przy napywle formalnych procesy ludności.

Trzy ofiary pożaru. W Strzelcach Wielkich pod Radomskiem wybuchł gwałtowny pożar, który pochłonął 7 osad. W płomieniach zginęły 2 osoby żywcem, a trzecia zmarła wskutek poparzenia. Straty obliczają na blisko milion koron.

Napad. Na drodze, wiodącej do Złotego Polaka, około miejscowości Ostreżnik, kilku uzbrojonych bandytów napadło na 3-letni autobus. Stając w miejscu, Mennik Kilberga i Staję Pałomana z Przysowa. Groźąc rewolwerami, bandyci zrabowali im 2.100 rb. i 100 koron w gotówce. Energicznie śledztwo w leku.

Alkohol i ślepoty. Czasopisma lekarskie notują w ostatnich czasach coraz częściej niezwykle interesujące przypadki ślepoty nie tylko u nalogowych palaczy cygar, ale także z powodu ostrego zatrucia organizmu metylowym alkoholem, zalepującym zaś najczęstszą spirytus, szczególnie w fabrykowaniu rumu.

Ex-Putkownik Sikorski kon elem polskim we Lwowie? „Nowe Słowo” lwowskie donosi, że konsulem nowo utworzonego konsultatu polskiego we Lwowie ma być nianowicie ex-pulkownik Lwów polski, c. k. kapitan w rezerwie p. Wł. Sikorski.

„Kłopoty” w Warszawie. W Krakowie, polobnie stanowiącym pogłoskę wynika, polobnie stanowiącym pogłoskę wynika: mając Konstanty Srokowski (K. 3.) „Nowej Reformy”.

Nieprzyjacielskie odczyty. Hindenburg i pisma niemieckie niejednokrotnie zwracali uwagę na niebezpieczeństwo wynikające dla żołnierza niemieckiego z powodu podstępnych obietnic i obzwydliwych kłamstw jakimi karmia ich odczyty rzucające przez lotników nieprzyjacielskich na niemiecką linię bojową.

Obecnie donoszą z Berlina z Rzeszy: Francuscy lotnicy rzucają tyjące odczyty w których wyzywają niemieckich żołnierzy do dezercji i odmawiania posłuszeństwa, albowiem skutkiem światowej sytuacji politycznej i szczególnej koalicji odczytów los Niemiec jest już przypiętychowany i zabija Prusaków pewna.

Dalszy więc opór i walka są niepożrebne.

Dom Handlowy Przemysłowo-Techniczny
L. BARTNIK i K. JASKÓLSKI
DĄBROWA, ul. Sobieskiego 13.

Ciekawie urządzenie: oświetlenia elektrycznego, motorów i przenoszenia siły. Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych i lamp żarowych. Aparaty kinematograficzne różnych systemów, aparaty czołgi zapasowe na składzie. Absorbent i kopno film z napisami polskimi. Maszyny do prasowania i liczenia. Taśmy do maszyn, kasety, talit, węgiel, koła, cement, cegła, drzewo, dechówki, papa, oleje i smary.

ARTYKUŁY ŻYWNOSCIOWE
WŁASNA PAKOWNIA HERBATY
importu BANKU REKURACYJNEGO W WARSZAWIE

Próby z działu kinematograficznego na każde żądanie bez